

## **BTE do kosza !**

Trybunał Konstytucyjny uznał Bankowy Tytuł Egzekucyjny (BTE) za niezgodny z konstytucją. Tego oczekiwali frankowicz i znaczna część pozostałych klientów banków.

### **Co to jest BTE?**

Bankowy Tytuł Egzekucyjny to potężny oręż w rękach banku. Jeśli bank uzna, że klient nie spłaca kredytu, składa do sądu wnioski o nadanie klauzuli wykonalności. Sąd na decyzję ma tylko trzy dni. Co istotne, sąd bada tylko czy wniosek banku dopracowany jest formalnie. Nie bada czy dług rzeczywiście istnieje, czy kwota zadłużenia jest prawidłowo naliczona.

Klientom bardzo trudno się bronić przed BTE. Klient dowiaduje się nadaniu klauzuli wykonalności już po fakcie gdy komornik puka do drzwi, a nieruchomości jest już zajęta. Klienci wprawdzie mogą się odwoływać ale procedury trwają w nieskończoność. Nie ma jasnego terminu w którym sąd powinien rozpatrzyć skargę klienta. A w tym czasie majątek klientów może być już pozamiatany.

Co ciekawe Trybunał Konstytucyjny już kilkakrotnie wypowiadał się w sprawie BTE. W 1995 i 2005 z korzyścią dla tytułu. W 2011 Trybunał wprawdzie stwierdził, że niektóre zapisy prawa bankowego i kodeksu postępowania cywilnego są sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej. I sprawa ucichła, nic się nie zmieniło. Dopiero kwiecień 2015 roku okazała się przełomem. BTE narusza konstytucyjną zasadę równości. Przepisy wchodzi w życie pierwszego sierpnia 2016 roku.

### **Co dalej.**

Bankowość już nie będzie taka jaka była. To wielki cios w stronę banków. Bankowcy twierdzą, że to orzeczenie jest dobre dla niespłacających kredytów, a złe dla dobrych klientów. Na pewno koszty windykacji wzrosną i ktoś za to zapłaci. Moje kilkudziesięcioletnie doświadczenie w bankowości podpowiada mi, że zwiększone koszty obsługi kredytów poniosą sami kredytobiorcy i głównie mierze ci uczciwie spłacający zobowiązania. Banki będą zmuszone do zastosowania alternatywnych zabezpieczeń np. żyrantów, co może spowodować znacznie mniejszą dostępność kredytów.

Co warte uwagi nie wszyscy sędziowie Trybunały mieli jednakowe zdanie. Jeden z nich stwierdził, że w przypadku relacji bank dający pieniądze i klient biorący pieniądze nie ma mowy o równości stron. Nie wolno stawiać znaku równości, jest to nieuprawnione. BTE wprowadzono po to by chronić system obrotu pieniędzmi i bezpieczeństwa środków na lokatach. Bankowcy są zdania, że BTE nie chroni banków tylko pieniędzy depozytariuszy.